

Gwóźdź do trumny Tanaki

Seiyukai było japońską partią polityczną założoną w 1900 roku. Przez ponad dwie dekady, pod przewodnictwem Takashi Hary, uchodziło za najpotężniejsze ugrupowanie ówczesnej Japonii i pierwszą prawdziwą partię gabinetową.

Wielu członków Seiyukai zostało aresztowanych za dawne machlojki, których dopuścili się za czasów, gdy premierem był Tanaka. Do więzienia trafili między innymi dyrektor Biura Odznaczeń, Naoyoshi Amaoka, sprzedający medale zupełnie niezasłużonym Japończykom, na cześć których odbywały się później huczne ceremonie. Po latach Tanaka nie mógł uwierzyć, że nawet jego prawa ręka, Heikichi Ogawa, trafił do więzienia. Wiadomość o skandalu z jego udziałem przyszła na trzy dni przed śmiercią Tanaki - wielkodusznego, niezłomnego i wyrozumiałego człowieka, jak go nazywała prowincja. Premier do końca bronił „żołnierzy Seiyukai”. W artykule „Śmierć w niewczynie” opublikowanym w „Times” 7 października 1929 roku przytoczono odpowiedź na zarzuty korupcyjne względem członków jego partii: "Żołnierz nie dezertuje! Będę bronił Seiyukai i walczył z wrogiem, ktokolwiek nim będzie". Trzy dni po wypowiedzeniu tych słów, 29 września 1929 roku, zmarł na atak serca.

Lato 1929 roku było bardzo pracowite dla prokuratorów japońskich. Zatrzymania w sprawie przyjęcia łapówek od pięciu prywatnych firm przewozu kolejowego były gwóździem do trumny Tanaki. W wyniku skandalu poległ minister kolei Ogawa Heikichi - wcześniej odpowiedzialny w gabinecie Kato za resort sprawiedliwości. 26 września postawiono mu zarzuty przyjęcia łapówek w wysokości sześciuset tysięcy jenów, zaraz po tym, jak wykryto 2 miliony jenów zdeponowanych na jego koncie. Wysoka pozycja, jaką zajmował Ogawa nie ustrzegła go przed tymczasowym aresztowaniem.

W listopadzie 1930 roku rozpoczął się publiczny proces Ogawy. Po 139 posiedzeniach został uniewinniony, jednak w wyniku apelacji prokuratury, Ogawa wraz z pięcioma innymi oskarżonymi został uznany winnym, a 17 listopada 1934 roku skazany na dwa

lata więzienia i 192 tysiące 220 jenów grzywny. Sprawa Ogawy była niezwykle trudna dla prokuratury. W istocie nigdy osobiście nie przyjął łapówki. Wyznaczał on ludzi spoza rządu, którzy odbierali pieniądze od prywatnych firm kolejowych. Były one później przelewane, jako wpłaty na kampanie Seiyukai. Takie tłumaczenie pomogło przy pierwszym werdykcie, kiedy uznano go za niewinnego.

Wprawdzie we wrześniu 1935 roku wszyscy oskarżeni złożyli odwołanie do Sądu Najwyższego, ten jednak podtrzymał wyrok skazujący. Krzykiem rozpaczy był apel obrońców ministra, by przy ustalaniu wymiaru kary uwzględnić długoletnią służbę Ogawy dla kraju, co miało uchronić go przynajmniej przed więzieniem.

Odpowiedź prokuratury była następująca: "Otrzymanie pieniędzy przez ministra kolei, bądź przystanie na to, by te pieniądze otrzymać w formie podziękowania za zgodę na pozwolenie budowy linii klejowej, jest poważnym przestępstwem. I jest rzeczą bezprecedensową, by stawką były aż tak duże kwoty".

Od 19 września 1936 roku do 10 czerwca 1937 Ogawa przebywał w więzieniu, gdzie odbył niespełna połowę kary. W lutym 1940 roku został zrehabilitowany.

Źródła: time.com (7.10.1929); Political bribery in Japan, aut. Richard H. Mitchell

Opublikowano w dniu 17.11.2016 r.

przez Wydział Informacji i Edukacji Antykorupcyjnej GSz CBA